

Wstęp

W piątej już edycji projektu pod wspólnym tytułem *Film. Historia i konteksty*, chcielibyśmy się pochylić nad problematyką regionu – prowincji (np. miast, miasteczek, wsi), widzianą przez pryzmat sztuki filmowej.

Prowincja była jednym z głównych motywów omawianych w antropologii kulturowej (społecznej) i krytyce kultury od momentu formowania się społeczeństw. Wyrażało się to, choćby w micie o Saturnie, egzemplifikacji złotego wieku, idyllicznego momentu dziejowego, przed strąceniem w przepaść, a więc wynalezieniem ognia przez Prometeusza. Jeden z efektów tych wyobrażeń często pojawia się jako wątek badań poświęconych literaturze pięknej, a więc opozycja miasto – wieś (metropolia – prowincja). Antyteza ta miała swoje korzenie już w starożytności, jednak rozwinęła się dopiero w średniowieczu i wczesnej nowożytności. Szczególnie w dobie romantyzmu i sentymentów romantycznych na przełomie XIX i XX wieku widziano w mieście symbol atomizacji, postępu technologicznego, zepsucia oraz rozmywania się więzi międzyludzkich. Z kolei prowincji przypisywano zupełnie inne wartości. Wieś postrzegano jako uosobienie czystości, życia zgodnego z naturą, silnych relacji międzyludzkich. Dostrzegali to także przedstawiciele nurtów twórczych – egzystencjaliści czy parnasiści.

Szczególnie interesującym zjawiskiem było „przenikanie” prowincji do podmiotowej, rozwijającej się kultury masowej, nie tylko poprzez agitację ideologiczną, ale także technikę. Jednym z narzędzi, które na to pozwoliły był kinematograf. W jaki sposób wynalazek Prószyńskiego zaczął gościć w życiu codziennym społeczeństwa „oddalonego od wielkiego świata”?

Wiemy na przykład, że niektóre środowiska, nie bez słuszności, nawoływały do tego, by chronić młodzież przed uzależniającym wpływem nowego medium. Jak wykorzystywano topos wsi do propagowania określonych programów polityczno-społecznych, ale też mówienia o jej problemach? Jak interpretowano postacie historyczne i współcześnie żyjące, z kart literatury i spoza niej chcąc wprowadzać je – poprzez scenariusz i kliszę filmową – na duży ekran? Jakie stawiano sobie przy tym cele artystyczne – zarówno w dokumencie, jak i dziele fabularnym?

Jeśli mowa o prowincji w świecie kina, nie sposób nie poruszać również aktywności filmowej, produkcyjnej, teoretycznej właśnie na szczeblu lokalnym lub regionalnym. To pole dla mikrohistorii, przyjrzenia się inicjatywom, projektom, osobom, które miały (i mają) ograniczony zasięg oddziaływania, lecz portretują też pewien określony wymiar małych ojczyzn. Tutaj znajdzie się miejsce, także dla studiów z obszaru biografistyki. Ludzie związani z kinem (scenarzyści, reżyserzy itd.), a wywodzący się i patrzący na rzeczywistość z dala od wielkich miast, postrzegali bez wątpienia pewne problemy, na przykład egzystencjalne, z innej perspektywy.

W tomie piątym naszej serii zebraliśmy niezwykle interesujące artykuły, autorstwa znawców problematyki, historyków filmu oraz filmoznawców. Większość z opublikowanych tutaj tekstów poświęcona została rozwinięciu tematyki związanej z aksjologicznym konfliktem między metropolią, a obszarem znajdującym się z dala od jej centrum. Dotyczy to przede wszystkim zachowań, ale również rozumienia i doświadczania rzeczywistości – czyli aspektu ontologicznego. Jest to szerokie pole także do eksperymentowania z gatunkami filmowymi, na przykład łączenia wydarzeń historycznych ze zjawiskami nadprzyrodzonymi, jak również modnymi dzisiaj elementami kryminalnymi. Ta opozycja jest również chętnie wykorzystywana jako pretekst do ukazywania różnego rodzaju patologii, tematów tabuizowanych, czy mentalności społecznej i rozmaitych jej środowiskowych degeneracji.

Tomasz Kłys pochylił się ponownie nad charakterystyczną dla swojej twórczości tematyką – analizą obrazów Friedricha Wilhelma Murnaua z amerykańskiego etapu jego twórczości, skupiając się na dwóch wybranych arcydziełach epoki kina niemego: nagrodzonym trzema Oscarami *Wschodzie słońca* z 1927 roku (zdaniem autora nawet dorównującemu słynnemu filmowi Orsona Wellesa *Obywatel Kane*) oraz *City Girl* z 1930 roku. Autor dowodzi, że oba (szczególnie drugi) filmy niemieckiego reżysera wpisują się polemicznie w utarte, wręcz stereotypowe wizerunki antynomii

metropolia – wieś. Jako nad wyraz intrygujący należy określić tekst napisany przez Aleksandrę Krajewską. Dotyczy on ewolucji filmowego wizerunku stanu Wyoming (tzw. *cowboy state*), autorka przyjrzała się wybranym dziełom od okresu kina niemego (np. *Wirgińczyk* z 1914 r.) przez powojenną kontestację (np. *Butch Cassidy i Sundance Kid* z 1969 r.) aż do współczesnych produkcji (np. *Tajemnica Brokeback Mountain* z 2005 r. czy *Nienawistna ósemka* z 2015 r.) oraz przedstawiła podstawowe różnice i zmiany, jakie zachodziły pod tym względem w amerykańskiej kulturze na przestrzeni dekad. Tytułowy amerykański stan, początkowo ukazywany jako sielska, idylliczna kraina, z czasem odślania, za sprawą kolejnych nurtów w twórczości X Muzy, swój nieprzystępny, a nawet wrogi charakter. Dzięki umiejętnemu wykorzystaniu języka kina zyskuje on również nad wyraz widocznie postać poetycką (metaforyzuje np. stan duszy niektórych bohaterów). Tak rozległe cezury czasowe świadczą też o ponadprzeciętnym obyciu Autorki z tą problematyką. W kolejnym tekście, Anna Śliwińska korzystając z twórczości takich intelektualistów jak Andrew Higson i Zygmunt Bauman, przygląda się sztandarowym obrazom brytyjskiej Nowej Fali, także pod kątem relacji kultura – natura. Przekonuje, że przestrzeń przyrody (lasów, ale też plaż) jest kluczowa dla zrozumienia postaci młodych gniewnych lub młodych buntowników, którzy szukają momentów, aby opuścić miasto, symbolizujące więzy i normy społeczne. Przy omawianiu dzieł (m.in. *Miejsca na górze* z 1959 r., *Miłości i gniewu* z 1959 r., *Samotności długodystansowca* z 1962 r. czy *Smaku miodu* z 1961 r.) nawiązuje też do pierwowzorów literackich. Z kolei Maciej Kowalski przypomniał o zapomnianym, choć prowokującym w swoim czasie burzliwe dyskusje, filmie Juliana Dziedziny – *Rachunek sumienia* z 1964 roku, w którym wymiar peryferyjności i pogranicza zespala się z aspektem rachunkowym dla Polski Ludowej. Skrytykowany za poziom pracy warsztatowej obraz był częścią reinterpretacji „okresu błędów i wypaczeń” – obecnego w historiografii sformułowania, nawiązującego do wprowadzania rządów komunistycznych w pierwszych latach po 1945 roku. Tomasz Sikorski natomiast odkrył na nowo mało znane i zapomniane dzieła (serial i film z lat osiemdziesiątych) Zbigniewa Kuźmińskiego, dotyczące powstania Republiki Ostrowskiej – swoistego mitu założycielskiego wspólnoty lokalnej miasta nad Ołobokiem. Szczegółową analizę treści fabuły tych produkcji wsparł również kontekstem *stricte* historycznym, sygnalizując też pewne przeinaczenia i niedopowiedzenia (np. przemilczenia związane z rolą endecji w regionie wielkopolskim). Zwrócił też uwagę na problematyczność

używania terminów „republika” czy „rzeczpospolita” w odniesieniu do wydarzeń, o których pisze. Interesujące w kontekście budowania lokalnej tożsamości i zbiorowej pamięci jest również porównanie opisywanych wydarzeń do grudnia 70’ – mitu założycielskiego współczesnego Szczecina. Natasza Korczarowska dokonała analizy najnowszych polskich filmów, w których pokazano prowincję po transformacji ustrojowej (1989 r.). Punktem wyjścia jest tutaj publikacja Marka Szymaniaka *Zapaść. Reportaże z mniejszych miast*, do której nawiązała w tytule artykułu. Mamy zatem odniesienia do takich produkcji jak: *Twarz* Małgorzaty Szumowskiej, *Yuma* Piotra Mularuka, *Hiena* Grzegorza Lewandowskiego, *Czarny młyn* Mariusza Paleja czy *Wino truskawkowe* Dariusza Jabłońskiego. Korczarowska sklasyfikowała wybrane przez siebie dzieła w trzech strategiach twórczych, obecnych od lat na dużym ekranie (i omawianych już w literaturze przedmiotu): kina moralnego niepokoju, horroryzacji oraz idealizacji. Jamie Zelechowski omówiła filmy tematycznie sytuujące się na szeroko rozumianym południowo-zachodnim pograniczu Polski (m.in. *Pokot* z 2017 r., *Ciemno, prawie noc* z 2019 r., jak również seriale: *Znaki* oraz *Rojst*). Ten tekst, wieńczący numer tomu, szczególnie zwraca uwagę na wspomnianą już tendencję do wykorzystywania prowincji jako tła dla tajemniczych historii, które próbuje rozwiązać (zazwyczaj) zdeterminowana jednostka (także w jakiś sposób zdystansowana od społeczności, wśród której przebywa), odkrywając często przed widzem poziom degeneracji lokalnych, peryferyjnych wspólnot lub też uwikłania ich w dramatyczne wydarzenia z tzw. historii najnowszej (przede wszystkim II wojny światowej).

Recenzentowi tomu, prof. dr. hab. Piotrowi Gołdynowi dziękujemy za wnikliwą lekturę, wszelkie uwagi i sugestie. Osobne podziękowania należą się Wydawnictwu Naukowemu Uniwersytetu Szczecińskiego za pracę redakcyjną nad ostatecznym kształtem książki.

W tym miejscu składamy też wyrazy wdzięczności (z racji tego, że mówimy o małym jubileuszu naszej serii) tym wszystkim, którzy współpracowali z nami przez ostatnie lata, tworząc cykl monograficzny *Film. Historia i konteksty*, nie tracąc nadziei na dalszą współpracę w przyszłości.

Maciej Kowalski, Tomasz Sikorski